

Płomień 81, Warszawska pla

Rozgrzane ciała na żółtej plaży
Czyjeś nagie plecy pełne tatuaży
Na złotym piasku lecą przeboje
Są tu nieśmiali są i playboye
Most świętokrzyski rzuca cień
Każdej nocy i w każdy dzień
Stoimy razem w cieniu pylonu
Nie mów wszystkim nie mów nikomu
Usmażmy się razem na warszawskiej plaży...
Zostańmy tutaj na naszej plaży
Raczej nie wiemy co nam się zdarzy
Będziemy tutaj zupełnie sami
Przy Grubej Kaście rano śniadanie
Wypijmy wszystko twarzą do słońca
Pomarańczowe lato gorące
Piasek we włosach bloki daleko
Do twarzy jest Ci w Warszawie kobieto
Usmażmy się razem na warszawskiej plaży...